VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 171)**

z dnia 21 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 171)

21 listopada 2017 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Radzyminie pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ogólną na temat gminy Radzymin,

– informację na temat współpracy samorządu terytorialnego i podmiotów gospodarczych na przykładzie gminy Radzymin.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Rakowski** starosta wołomiński wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Chaciński** burmistrz miasta i gminy Radzymin wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Dobrzyniecki** przewodniczący Rady Miejskiej Radzymina wraz ze współpracownikami, **Halina Bonecka** wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Wołomińskiego wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Borucka** dyrektor ds. korporacyjnych Coca-Cola HBC Polska, **Wojciech Wilusz** kierownik serwisu Mercedes-Benz, **Przemysław Mączewski** menadżer w Panattoni Europe.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dzień dobry państwu. Otwieram wyjazdowe posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam gospodarzy gminy – pana przewodniczącego rady miejskiej Krzysztofa Dobrzynieckiego, pana burmistrza Krzysztofa Chacińskiego, zastępcę burmistrza Jarosława Gawędę, nieobecnego wojewodę mazowieckiego pana Zdzisława Siekierę – nie wiem, czy dotrze. Witam starostę wołomińskiego pana Kazimierza Rakowskiego, przewodniczącego rady powiatu wołomińskiego pana Janusza Werczyńskiego. Witam państwa radnych rady miejskiej w Radzyminie, rady powiatu wołomińskiego oraz sejmiku województwa mazowieckiego. Witam przedstawicieli przedsiębiorstw lokalnych. Witam panią dyrektor Katarzynę Borucką z firmy Coca-Cola.

Porządek dzienny przewiduje dwa punkty: informację ogólną na temat gminy Radzymin oraz informację na temat współpracy samorządu terytorialnego i podmiotów gospodarczych na przykładzie gminy Radzymin. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę przyjęcie porządku dziennego. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie porządku.

Proponuję, abyśmy te dwa punkty przeprowadzili łącznie. Plan jest taki, że mamy czas do 12.15. Wysłuchamy wystąpień pana burmistrza, pana przewodniczącego, pana starosty i pani dyrektor. Przewidujemy dyskusję, a następnie odbywamy wizytę studyjną w zakładzie Coca-Coli w celu zapoznania się z infrastrukturą i gospodarką wodno-ściekową na przykładzie tego zakładu. Proszę państwa, to już nasze dziesiąte wyjazdowe posiedzenie w tej kadencji. Cieszę się, że możemy dziś odwiedzić samorząd powiatu wołomińskiego, blisko Warszawy.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu pana burmistrza i pana przewodniczącego. Proszę sobie rozdysponować czas.

Burmistrz miasta i gminy Radzymin Krzysztof Chaciński:

Witamy państwa bardzo serdecznie. Cieszymy się, że przyjęli państwo nasze zaproszenie i zorganizowali wyjazdowe posiedzenie Komisji sejmowej w naszym mieście. Witam panie i panów posłów, radnych różnych szczebli – gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Witam serdecznie przedstawicieli biznesu z ramienia Coca-Coli – w posiedzeniu uczestniczy pani Katarzyna Borucka oraz pan Krzysztof Warszewski. Witam serdecznie również przedstawiciela firmy Mercedes Benz Wojciecha Wilusza oraz pana Przemysława Mączewskiego z Panattoni Europa.

Na początku chcielibyśmy państwu zaproponować krótką prezentację na temat gminy Radzymin i tego, co tu się dzieje, zwłaszcza w kontekście tego, jak współpracujemy z przedsiębiorcami. Wskażę państwu to, co nam się udaje, oraz to, w czym wydaje się, że potrzebujemy pomocy, gdyż mamy kłopoty. Oddam głos panu przewodniczącemu rady miejskiej, a prezentację będziemy prowadzili wspólnie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Radzymina Krzysztof Dobrzyniecki:

Dzień dobry państwu. Witamy w Radzyminie, jednym z najstarszych miast na Mazowszu. Radzymin prawa miejskie uzyskał w 1475 r. Znajduje się w bliskim sąsiedztwie Warszawy – dzieli nas jedynie 25 km do centrum miasta. Radzymin jest miejscem zasłużonym dla historii Polski i Europy. Chyba nie trzeba państwu przypominać, że w pamiętnym dniu 15 sierpnia 1920 r. na polach Radzymina rozegrała się 18. decydująca bitwa w dziejach świata, zwana potocznie Cudem nad Wisłą. Ten fakt na wiele lat przekreślił dobre czasy Radzymina. W czasach komunizmu Radzymin był zapomniany, często celowo degradowany, z tego powodu nie mógł się rozwijać.

Gmina Radzymin wedle ostatnich danych GUS ma 25 tys. mieszkańców, z czego 12 tys. mieszka w mieście, a 13 tys. na pozostałym terenie gminy. Gmina oprócz miasta składa się z 28 sołectw, które prężnie działają na rzecz swoich lokalnych społeczności. Jak wszyscy państwo wiedzą, gmina znajduje się w powiecie wołomińskim.

Przekażę teraz głos panu burmistrzowi, który pokrótce zreferuje państwu dynamikę wzrostu budżetu gminy Radzymin.

Burmistrz miasta i gminy Radzymin Krzysztof Chaciński:

Chciałem przeprosić, że nie przywitałem pana starosty Kazimierza Rakowskiego, który w dalszej części posiedzenia zabierze głos.

Radzymin, tak jak większość gmin podwarszawskich, ma bardzo duże saldo wzrostu ludności. W ciągu ostatnich lat z 18 tys. zameldowanych liczba ta wzrosła do 25 tys. Ludność zwiększyła się niemal dwukrotnie, gdyż liczba faktycznie mieszkających, a z różnych powodów niespełniających obowiązku meldunku wymyka się statystyce. Co się z tym wiąże? Rośnie budżet gminy Radzymin, ale również potrzeby i obowiązki. Dynamicznie rośnie zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach, szkołach, potrzebna jest rozbudowa sieci drogowej.

Budżet, który mogą państwo zobaczyć, celowo nie obejmuje dochodów i wydatków z programu 500+, bo on w sposób nienaturalny go zwiększał. W ciągu 10 lat urósł z 40 mln zł do prawie 130 mln zł. Tak samo dynamicznie rosną wydatki gminy Radzymin. Tak jak państwo mogą zobaczyć, środków, które gmina gromadzi – nie przejada. Staramy się inwestować. Od 2015 r. wydatki majątkowe i inwestycyjne to ponad 20% budżetu. W przyszłym roku przewidujemy podobny wskaźnik. Według ostatniego rankingu wydatków inwestycyjnych samorządu w latach 2014–2016 gmina Radzymin zaliczyła skok z pozycji 270 na 100. Uwzględniając taką dynamikę wydatków majątkowych, na pewno w przyszłym rankingu będziemy w połowie pierwszej setki.

Na tym wykresie możemy zobaczyć uwzględnione środki programu 500+ i w jaki sposób wpływa to zarówno na podatki, jak i wydatki gminy Radzymin. Gmina Radzymin mocno inwestuje, co odbija się również na zobowiązaniach gminy, które rosną. W przyszłym roku przekroczą 40% dochodów i w porównaniu do innych samorządów są na w miarę bezpiecznym poziomie. Staramy się bardzo pilnować tego, aby nie zadłużać się na konsumpcję, tylko na inwestycje. W ciągu ostatnich trzech lat gmina Radzymin pozyskała niemal 90 mln zł środków zewnętrznych – to niemal jeden budżet. Oczywiście

pociąga to za sobą mniejszy wkład własny, ale staramy się wykorzystać perspektywę finansową w maksymalnym stopniu na to, czego naprawdę potrzebujemy.

W 2015 r. rozpoczęliśmy misję. Gmina Radzymin chciała być najlepszym miejscem do prowadzenia biznesu po tej stronie Warszawy. Wisła dzieli Mazowsze na dwie części – dobrą i złą, o czym wiemy od dawna. Zachodnie gminy Warszawy rozwijają się bardzo dynamicznie od dłuższego czasu. Siatka drogowa również jest bardzo rozwinięta, jest autostrada A2, droga F7, kilka wjazdów do stolicy. Wschód pod tym względem cierpi. Postawiliśmy sobie ambitny cel i chcemy, aby ta wschodnia Warszawa została odczarowana, aby tu również można było prowadzić biznes. Niewątpliwie pomagają w tym decyzje na poziomie ogólnopolskim. Kończona trasa S8 i obwodnica na pewno w tym pomogą i włączą gminę Radzymin w sieć dróg europejskich.

Jak wygląda stan przedsiębiorczości w gminie Radzymin na dzień dzisiejszy? Mamy ponad 2 tys. podmiotów zarejestrowanych w CEIDG. Mamy 272 firmy w Krajowym Rejestrze Sądowym i wiele znanych marek, które już postawiły na Radzymin i uważają, że warto prowadzić tu biznes. Jest to m.in. Coca-Cola, która na początku lat 90. zdecydowała się postawić na Radzymin, firma Tago, największy pracodawca gminy, który zatrudnia ponad 600 osób, firma Provitus – marka lokalna, Soraya i wielu przedsiębiorców mniejszej rangi, ale bardzo znaczących, jak np. AMcO – producent przypraw, Polagra – przetwórca rolno-spożywczy, Drewex, Polaris – producent energooszczędnego świetlenia, El-Trans – firma transportowa, Inforsys – usługodawca w zakresie konfekcjonowania przesyłek masowych, Logmaster – firma zajmująca się ekspedycją oraz kilku mniejszych przedsiębiorców, którzy w ostatnim czasie zdecydowali się dołączyć do grona inwestorów na terenie naszej gminy. Mifol, TMS, HydroSan, a także starsze firmy, jak Polko i wiele innych, w tym mikroprzedsiębiorcy, którzy swoją innowacyjnością zasłynęli w całej Polsce i nie tylko. W ostatnim czasie do inwestorów na terenie gminy Radzymin dołączyła firma Mercedes-Benz Trucks. Nie przywitałem pana Wojciecha Wilusza, który w styczniu planuje rozpocząć działalność na terenie gminy Radzymin, oraz firmę Panattoni, która też niedługo – na przełomie I i II kwartału – podejmie działalność na terenie gminy Radzymin.

Dlaczego na terenie gminy Radzymin warto inwestować? Chociażby dlatego, że jest jedną z niewielu na terenie Polski, która jest w 100% pokryta miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Tak jak państwo mogą zobaczyć na mapie – miejscowy plan w większości pokrywa zapisy tego studium – te fioletowe plamy to grunt przeznaczony pod przemysł i usługi. Historycznie skupił się on w pobliżu kompleksu leśnego w Radzyminie. Nowa strefa przemysłowa, którą Radzymin wyznaczył w 2012 r. znajduje się w okolicach Emilianowej, Zwierzyńca, przy trasie S8. Obecnie dostosowujemy plany do powstającej trasy S8. W przyszłym roku będziemy gotowi do tego, aby kolejne 400 ha przy węzłach komunikacyjnych przeznaczyć pod budownictwo przemysłowe i usługowe. Inwestorzy nie mogliby w sposób skuteczny rozwijać się w Radzyminie, gdyby nie wspierała ich infrastruktura. Przykładowo Mercedes i Panattoni – gdy inwestor się pojawia, jeśli chce zainwestować w naszej gminie, staramy się być elastyczni. W bardzo krótkim czasie obsłużymy inwestorów, otwierając cały teren przemysłowy.

Stawiamy również na infrastrukturę szerokopasmową, bo w XXI w. nowoczesne przedsiębiorstwo nie może funkcjonować bez szybkiego internetu. Jesteśmy po pierwszym etapie budowy gminnej sieci szerokopasmowej. Przed nami kolejne etapy.

Staramy się kusić przedsiębiorców nie tylko infrastrukturą i lokalizacją, ale również podatkami. W 2015 r. przyjęliśmy założenie, że chcemy mieć najniższe podatki w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej po tej stronie Warszawy. Sukcesywnie i konsekwentnie zmierzamy w tę stronę. Począwszy od 2015 r., podatki w gminie Radzymin są obniżane. W 2015 r. stawka podatkowa w przypadku budynków wynosiła 19,95 zł, w przypadku gruntów zajętych pod działalność 80 gr. Z każdym kolejnym rokiem stawka jest niższa. W przyjętej wczoraj uchwale podatkowej na rok 2018 te stawki uplasowały się na poziomie 19,45 zł, czyli 50 gr niż rok temu, i 77 gr w przypadku gruntów zajętych pod działalność.

To oczywiście nie wszystko. W miejscowości Emilianów położonej przy trasie S8 ustaliliśmy preferencyjne stawki podatkowe. Każdy przedsiębiorca, który zainwestuje

na terenie tego sołectwa, dostanie od nas taką stawkę. W pierwszym roku działalności od momentu powstania obowiązku podatkowego zapłaci jedynie 20% stawki, w kolejnym 40%, później 60%, 80%, a dopiero w piątym roku pełną stawkę podatkową. Wynika to z tego, iż wychodzimy z założenia, że te pierwsze lata prowadzenia działalności gospodarczej są najbardziej ryzykowne, generują największe koszty. Staramy się przedsiębiorcom wyjść naprzeciw i ulżyć w tych pierwszych latach. Inwestujemy z relację z przedsiębiorcami. Preferencyjne stawki dotyczą nie tylko nowych przedsiębiorców, ale każdego przedsiębiorcy, dużych i mikro, którzy zdecydują się zająć grunt, postawić budynek w Emilianowie pod prowadzenie działalności gospodarczej.

Współpracujemy z przedsiębiorcami również na innych płaszczyznach. Od dwóch lat spotykamy się corocznie w ramach spotkań z przedsiębiorcami. Prezentujemy podczas nich to, co gmina chce zrealizować, rozmawiamy, słuchamy, czego przedsiębiorcy potrzebują. W przyszłym roku takie spotkanie również nas czeka. Zmienimy nieco jego formę i przyjmie postać bardziej konferencyjną, aby nie był to jedynie dialog dwustronny, ale aby przedsiębiorcy mogli zaprezentować, co robią najlepiej, i podzielić się problemami, z jakimi mierzą się na co dzień. Tak jak powiedziałem, gmina Radzymin intensywnie zabiega o inwestorów, ale nie robimy tego samodzielnie. Kilka miesięcy temu wspólnie z naszymi sąsiadami – gminą Dąbrówka oraz gminą Kobyłka, która leży na południe od nas – z którymi połączy nas trasa S8, podjęliśmy wspólną inicjatywę promocyjną. Pojawiamy się z nią na targach i wspólnie przyciągamy inwestorów. Ustaliliśmy, że nie konkurujemy ze sobą, nie jesteśmy konkurencją dla Kobyłki czy Dąbrówki. Musimy przekonać inwestorów, że warto zainwestować po wschodniej stronie Warszawy. Dlatego połączyliśmy siły i wspólnie przyciągamy inwestorów na wschód. Nie będzie dla nas porażką, jeśli inwestor zainwestuje z Kobyłce, bo nasi mieszkańcy będą mogli skorzystać z powstałych tam miejsc pracy. Jeśli inwestor wybierze Grodzisk czy inne miejscowości po zachodniej stronie Warszawy, nasi mieszkańcy z tego nie skorzystają. Kierując się tą polityką, uznaliśmy, że warto połączyć siły i pracować wspólnie. To ogranicza koszty, a korzyści odnoszą wszyscy.

Włączyliśmy się też do programu aglomeracyjnego Grow with Greater Warsaw. Staramy się wspierać naszych eksporterów. PwC przygotowało raport na potrzeby zintegrowanych inwestycji terytorialnych i tego programu, na temat tego, co i w jakich kierunkach jest eksportowane. Jeśli ktoś z państwa nie miał okazji się z nim zapoznać, zachęcam do tego, bo wnioski są bardzo ciekawe, a momentami nawet zaskakujące, zwłaszcza jeśli chodzi o kierunki eksportu z poszczególnych gmin, jak i branże.

Ukoronowaniem współpracy pomiędzy przedsiębiorcami a biznesem jest nasz produkt lokalny – Radzymińska Karta Mieszkańca. Wychodząc z założenia, że warto budować tożsamość lokalną i lokalne przywiązanie do marek, stworzyliśmy produkt, wspólnie z przedsiębiorcami, który osobom tu zameldowanym, płacącym podatki, udziela szeregu przywilejów. Gmina Radzymin zaoferowała oczywiście przywileje finansowe i pozafinansowe w miarę możliwości, ale również 30 przedsiębiorców włączyło się w to i zaoferowało ulgi, gwarancje, karnety. Program cieszy się dużym zainteresowaniem. Rozpoczynając działalność, założyliśmy, że przy 25 tys. mieszkańców wydamy 5 tys. kart w ciągu dwóch lat. Mamy czwarty miesiąc funkcjonowania programu i wydaliśmy 6 tys. kart. Mieszkańcy zgłaszają zapotrzebowanie na te karty. Jest to nie tylko okazja do zniżek, ale też powód do dumy. Mogą wykazać się przynależnością do miasta, pokazać, że coś ich łączy. Jest to ta wielowiekowa historia, o której wspominał przewodniczący rady miejskiej, duma z bycia mieszkańcami naszego miasta.

Jakie efekty dla mieszkańców przynosi współpraca z lokalnym biznesem? Tak jak powiedziałem, już ponad 50 firm zdecydowało się dołączyć do programu partnerskiego Radzymińskiej Karty Mieszkańca. Bardzo odczuwalnym efektem współpracy z przedsiębiorcami są miejsca w przedszkolach. Gmina Radzymin ma dwa samodzielne przedszkola, w których jest ok. 300 miejsc. Oprócz tego działają przedszkola prywatne. Dzięki współpracy z przedsiębiorcami udało się nam udostępnić ponad tysiąc miejsc. Nie staraliśmy się konkurować na rynku z tymi, którzy dobrze gospodarują, ale staraliśmy się doprowadzić w oparciu o istniejące prawo, aby te miejsca były publiczne. Udało nam się. Zapotrzebowanie na miejsca przedszkolne, co pod Warszawą nie jest oczywiste przy

dynamice wzrostu, udało się zaspokoić w 100%. Po zeszłorocznej rekrutacji do listopada były wolne miejsca w poszczególnych placówkach i można było się do nich zapisać, praktycznie ją pomijając. Pokazuje to, że samorząd nie musi, a nawet nie powinien wyręczać lokalnego biznesu. Można zbudować ofertę, która dla mieszkańca jest bardzo atrakcyjna, gminie pozwala na zaspokojenie potrzeb mieszkańców, a przedsiębiorcom na zrealizowanie celu podstawowego i osiągnięcie zysku.

Mamy też do czynienia z innymi aspektami współpracy z przedsiębiorcami. Lokalny biznes wspiera gminę i jej jednostki przy organizacji ważnych wydarzeń, chociażby przy okazji obchodów 15 sierpnia czy Biegu 1920, Dni Radzymina. Serdeczne podziękowania składamy firmie Coca-Cola, która wspiera bibliotekę, jaka wspiera Bieg 1920. Podobnie działa firma Tago. Bez biznesu byłoby to dużo trudniejsze zadanie. Bardzo cenimy i szanujemy tę współpracę. Przedsiębiorcy wspierają też nasze kluby sportowe i wydarzenia kulturalne oraz inne lokalne inicjatywy.

Tak jak powiedziałem na wstępie, gmina Radzymin ma swoją misję skierowaną do inwestora zewnętrznego. Chcemy być najlepszą gminą do prowadzenia biznesu po tej stronie Warszawy. Mamy też misję wewnętrzną. Chcemy być gminą kompletną, która nie godzi się na to, aby być zredukowaną do roli sypialni Warszawy, choć to w pewnym sensie nieuniknione, aby miasto tak blisko żyło w oderwaniu od stolicy. Jest ona rynkiem pracy i bardzo ważne jest, aby można było do niej w sposób sprawny dojechać, odwiedzić obiekty kultury. Realizujemy jednak konsekwentnie plan, aby na miejscu można było pracować, edukować się, przyjmować edukację na dobrym poziomie i w dobrych warunków, ale też korzystać z walorów rekreacyjnych gminy.

Jeśli chodzi o miejsca pracy i sposoby, w jakie staramy się je stymulować, tworzymy sprzyjające naszym zdaniem warunki do działalności biznesowej na terenie gminy Radzymin. Praca jest również poza miejscem zamieszkania. Staramy się tworzyć warunki do tego, aby dojazd do okolicznych miejscowości i poruszanie się po samym Radzyminie były sprawne. Staramy się realizować wizję miasta bez korków. Korki w Radzyminie mają inny charakter niż te w Warszawie, ale nawet w tak małym mieście mamy do czynienia z zatorami komunikacyjnymi, zwłaszcza w godzinach porannych i popołudniowych. Jako mieszkaniec tego miasta od ponad 30 lat doskonale pamiętam, że na niektórych jego ulicach można było grać w klasy. Teraz 10 minut potrafi zająć dojechanie z mojego domu do urzędu, choć jest to kilkaset metrów. Bardzo mnie to irytuje. Konsekwentnie staramy się zorganizować ruch drogowy wokół Radzymina i wyprowadzić ruch pojazdów ciężkich z miasta. W tym celu projektujemy tzw. drogę północną, która połączy drogę ekspresową ze strefą przemysłową na północy Radzymina, gdzie funkcjonują firmy Coca-Cola, Milk Hydrosan, Mennica – Metale Szlachetne.

Istotny jest nie tylko transport indywidualny, ale również zbiorowy, jeśli chodzi o codzienną komunikację. Dlatego rozwijamy komunikację wewnętrzną w oparciu o nasze lokalne busy, którymi posiadacze karty mieszkańca podróżują bezpłatnie. Komunikacja gminy Radzymin działa w oparciu o ZTM Warszawa. Są dwie linie dochodzące do Warszawy i dwie lokalne. Od lutego przyszłego roku wprowadzamy pilotażowy program w oparciu o współpracę z ZTM. Uruchomimy linię dowozową do centrum przy M1 w oparciu o kartę mieszkańca. Mieszkańcy będą mogli dojechać do M1 bez opłat. Mamy nadzieję, że przyczyni się to do tego, że przynajmniej część mieszkańców zrezygnuje z własnego samochodu, odciąży budżet, oszczędzi środowisko i zmniejszy korki, które pomimo obwodnicy nadal będą w tej części Warszawy odczuwalne.

Oprócz wspierania form komunikacji w takiej formie budujemy również parkingi typu parkuj i jedź. Powstały trzy takie parkingi na terenie miasta i planujemy budowę dwóch kolejnych. Jeśli chodzi o namacalne efekty współpracy z przedsiębiorcami, z oferty gminnej skorzystało kilku w perspektywie ostatnich miesięcy, co da ok. 1 tys. nowych miejsc pracy w latach 2018–2019. Przy 25 tys. mieszkańcach gminy 15 tys. stanowią osoby w wieku produkcyjnym, więc to bardzo dużo miejsc pracy.

Poza pracą stawiamy na edukację. Myślę, że mamy coś, czym warto się pochwalić. Podobnie jak w przypadku przedszkoli i opieki nad najmłodszymi dziećmi, między pierwszym a trzecim rokiem życia, również staramy się nie konkurować z rynkiem prywatnym, tylko postawić na współpracę. Zamiast zbudować publiczne żłobki za miliony

złotych, wprowadziliśmy Bon Malucha. Posiadaczom karty mieszkańca, naszym podatnikom, dopłacamy do opieki nad dzieckiem od pierwszego do trzeciego roku życia, zarówno do żłobka, jak i niani czy dziennego opiekuna. Ta dopłata ze strony gminy Radzymin wynosi od 300 do 500 zł każdego miesiąca – 300 zł dla jednego dziecka, 400 zł dla dwojga i 500 zł miesięcznie dla trzech i więcej dzieci. To duże kwoty, zważywszy na to, że żłobki pod Warszawą nie kosztują aż tyle co w Warszawie. Kwota 1 tys. zł pozwala na całodzienną opiekę. W przypadku rodzin większych jest to połowa kosztów. Pozwala to zdecydowanie większej grupie mieszkańców na skorzystanie z takiej formy opieki, tym bardziej że to kosztuje samorząd, ale i rodzica. Rodzice płacą za różne godziny opieki. Obecnie nieco ponad 40 rodzin korzysta z tej dopłaty. Wykonaliśmy symulację i utrzymanie dziecka w postawionym przez nas żłobku publicznym kosztowałoby nas 1 tys. zł. Nie tylko oszczędzamy na budowie budynku, który kosztowałby od 3 do 5 mln zł, ale też na bieżącym utrzymaniu. Jeśli zauważymy, że potrzeby są duże, a mieszkańcy chętnie korzystają z tej formy wsparcia, możemy spokojnie zwiększyć nasze zaangażowanie do 1 tys. zł. Jest to opieka dla dzieci najmłodszych – od pierwszego do trzeciego roku życia.

W ciągu trzech lat udało nam się zwiększyć liczbę miejsc w przedszkolach z 300 do ponad 1000. Wszystkie dzieci na terenie gminy Radzymin mają zapewnioną opiekę przedszkolną. Ten bardzo dynamiczny wzrost ludności, o którym mówiłem na początku, sprowadził się do tego, że w gminie Radzymin nauka w szkołach podstawowych odbywała się w niektórych placówkach nawet na trzy zmiany. W ciągu trzech lat gmina zainwestowała 35 mln zł w rozbudowę placówek edukacyjnych, jeśli chodzi o szkoły podstawowe. Bardzo poprawiło to standard nauki. Nie osiągnęliśmy jeszcze celu nauki jednozmianowej w każdej szkole. W niektórych się to udało, a w innych problem został zmniejszony. Ucywilizowaliśmy warunki edukacji, a teraz stawiamy na jej rozwój. W szkołach wprowadzamy klasy sportowe, językowe, w wybranych placówkach zwiększamy liczbę godzin języka angielskiego. Korzystamy również z programów unijnych, jeśli chodzi o dodatkową edukację w ramach placówek.

Do szkół trzeba też bezpiecznie dojść, dlatego wspólnie z radą miejską przyjęliśmy strategię, w której bezpieczna droga do szkoły jest priorytetem. W pierwszej kolejności realizujemy ciągi rowerowe, z których mogą korzystać dzieci. Naszym celem edukacyjnym jest to, aby przy każdej szkole – co nie jest standardem – znajdowała się hala sportowa i kompleks boisk. Nie w każdej szkole taki standard osiągnęliśmy. Są takie, które nie mają ani boiska, ani hali sportowej. Czynimy tu postępy i właściwie każdy obiekt ma już zaprojektowane boiska wraz z halą sportową. Niektóre są na etapie realizacji.

Trzeci filar kompletnej gminy to rekreacja. Staramy się stwarzać takie warunki, aby mieszkańcy nie mieli poczucia, że to prowincjonalne miasteczko, aby nie musieli korzystać z oferty ogromnej Warszawy, której nigdy nie przebijemy, bo nie mamy takich możliwości. Staramy się stwarzać warunki do rekreacji na miejscu. Gmina Radzymin otrzymała 14 mln zł dofinansowania w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko", które pozwolą nam zaktywizować miejskie przestrzenie parkowe. Zarówno XVIII-wieczny park Eleonory Czartoryskiej, jaki i skwery przed urzędem, które mogli państwo zobaczyć.

Chcielibyśmy – otworzyliśmy konkurs urbanistyczny – zaktywizować przestrzeń śródmiejską. Obecnie nie jest ona atrakcyjna, a jak wskazywano wcześniej, ma bardzo bogatą historię i duży potencjał. Kostka bauma na chodnikach, ogromne parkingi – to nie sprzyja pokazywaniu naszej pięknej historii. W oparciu o ten konkurs chcielibyśmy zrewitalizować śródmieście tak, aby wzorem innych miast podnieść jakość przestrzeni publicznej i utwierdzić mieszkańców w przekonaniu, że w tym mieście żyje się komfortowo. Jak inne gminy podwarszawskie stawiamy na rozwój ścieżek rowerowych. Chcemy, aby mieszkańcy, którzy nie muszą korzystać z samochodu, tego nie robili. Rowerem można dostać się w wiele miejsc szybciej, sprawniej, a na pewno zdrowiej. Realizujemy pierwszy etap budowy ciągów pieszo-rowerowych. Trwa ocena wniosku o dofinansowanie drugiego etapu. Naszym celem jest połączenie Radzymina ścieżką rowerową z Warszawą, Zalewem Zegrzyńskim i Wołominem, jako miastem powiatowym.

Przewodniczący Rady Miejskiej Radzymina Krzysztof Dobrzyniecki:

Jak kształtuje się przyszłość Radzymina, mogą państwo zobaczyć na zaprezentowanym slajdzie. Będzie to zbilansowana oferta gminna. Chcemy łączyć tradycję historyczną z nowoczesnością, a naturę i ekologię z bliskością miasta stołecznego Warszawy. Te wszystkie elementy nie muszą się wykluczać i mogą się łączyć w naszej przestrzeni. Radzymin, jak powiedziałem na początku, to miasto z bogatą historią. W Radzyminie pielęgnujemy naszą tożsamość patriotyczną i historyczną w sposób szczególny. Co roku obchodzimy uroczystości 15 sierpnia. Skupiają one osobistości z kręgów polityki krajowej i samorządowej. W tym dniu na cmentarzu odbywają się kulminacyjne obchody święta Cudu nad Wisłą.

Radzymin to też miasto papieskie. W 1999 r. cmentarz radzymiński nawiedził święty Jan Paweł II, oddając wówczas hołd tym osobom, które poległy za naszą wolność. W Radzyminie występuje wiele elementów historycznych związanych z rozwojem Radzymina w XVIII w., gdy był on w posiadaniu rodziny Czartoryskich. Wówczas księżna Eleonora Czartoryska stworzyła kompleks parkowy niedaleko centrum miasta. Obecnie jest dość zaniedbany. Znajduje się tam staw, który wymaga oczyszczenia. Jak wspomniał pan burmistrz, pozyskanie środków zewnętrznych na rewitalizację tych parków przyczynia się do tego, że w najbliższym czasie te historyczne przestrzenie zielone w naszym mieście odzyskają swoją świetność. Już teraz trwają prace projektowe i za chwilę ruszą prace wykończeniowe Domu Administratora, gdzie ta przestrzeń nabierze nowego charakteru.

Warto przypomnieć, że w Radzyminie działa od niemal już 30 lat Towarzystwo Przyjaciół Radzymina, które jest ośrodkiem krzewiącym pamięć i tożsamość narodową. Jako pierwsze w okolicy po 1989 r. zaczęło przywracać historyczne nazwy ulicom. W dalszym ciągu prężnie działa na rzecz krzewienia patriotyzmu. Oprócz towarzystwa prężnie rozwija swoją działalność Międzyszkolny Klub Historyczny im. Armii Krajowej, zorganizowany przez jednego z nauczycieli Radzymińskich szkół – pana Kolatorskiego. W klubie historycznym, zrzeszającym 11 placówek oświatowych gminy, działa ponad 500 uczniów.

Burmistrz miasta i gminy Radzymin Krzysztof Chaciński:

To największy obok Augustowa ruch tego typu w Polsce.

Przewodniczący Rady Miejskiej Radzymina Krzysztof Dobrzyniecki:

Gmina Radzymin oczywiście przygotowuje się również do obchodów stulecia bitwy warszawskiej w 2020 r. Pracuje intensywnie nad koncepcją centrum historyczno-patriotycznego. Mogą państwo zobaczyć na slajdzie pierwszą koncepcję, o której więcej opowie pan burmistrz.

Burmistrz miasta i gminy Radzymin Krzysztof Chaciński:

Bitwa warszawska i rok 1920 to bardzo ważne wydarzenia dla mieszkańców Radzymina. Dlatego po zapowiedziach wsparcia przez pana wicepremiera Piotra Glińskiego i pana ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza poczyniliśmy kroki w celu przygotowania inwestycji setnej rocznicy. Zakończyliśmy prace koncepcyjne. Budynek autorstwa pana Mirosława Nizio został już przygotowany i trwa etap dopasowania tego budynku do planu miejscowego oraz przygotowania dokumentacji projektowej. Postawiliśmy na dopasowaną do wielkości miasta skalę przedsięwzięcia. Zależy nam na tym, aby utrzymanie tego obiektu nie było dla gminy obciążeniem, a budynek poza funkcją muzealną łączył w sobie takie elementy, które pozwolą mu samodzielnie działać. Dlatego w jego ramach zaplanowana jest sala widowiskowa na ponad 300 osób, która pozwoli na realizację przedsięwzięć konferencyjno-biznesowych. To bardzo ważne, gdyż Radzymin nie posiada takiej hali widowiskowej, a wszystkie przedsięwzięcia kulturalne odbywają się na hali sportowej, co nie jest właściwym miejscem dla tego typu działalności.

Budynek przypomina swoją skalą muzeum w Palmirach. Nie jest to budynek duży, ale bez wsparcia zewnętrznego jego samodzielna realizacja przez gminę nie jest możliwa.

Przewodniczący Rady Miejskiej Radzymina Krzysztof Dobrzyniecki:

Natura i ekologia – jak mówiliśmy na początku, nasza gmina ma niemal 130 km^2. Graniczy z Zalewem Zegrzyńskim, co stwarza dobrą atmosferę do rozwijania sportów wodnych oraz do rozwijania rekreacji i aktywnego spędzania wolnego czasu. Gmina Radzy-

min jest mocno zalesiona. Występuje tu wiele kompleksów leśnych, a wśród nich dobre tereny do uprawiania sportów rowerowych. Działają tu prężnie koła rowerowe. Warto wspomnieć o Akademii Michała Podlaskiego Victoria, szkółce kolarskiej oraz rodzimym klubie rowerowym MTB Kamyk. Tereny leśne sprzyjają rozwojowi tego sportu.

Burmistrz miasta i gminy Radzymin Krzysztof Chaciński:

Myślimy też o rozwoju tej dyscypliny w przyszłości. Dlatego stawiamy na turystykę rowerową, myślimy o wyznaczaniu szlaków turystyki konnej i pieszej. Przed nami zdecydowanie większe przedsięwzięcia. Jesteśmy obecnie na etapie prac koncepcyjnych nad budową zbiornika retencyjnego na rzece Rządza. Mamy bardzo duże problemy wodne, więc zbiornik retencyjny, który zabezpieczy mieszkańców od powodzi i podtopień, jest bardzo ważny. Chcielibyśmy, aby poza funkcją retencyjną pełnił też funkcję rekreacyjną i turystyczną.

Tak jak mogą państwo zobaczyć, z tym, z czym możemy sobie poradzić, radzimy sobie. Nie prosimy o pomoc. Są jednak takie aspekty działalności naszej gminy, które wykraczają poza nasze kompetencje, a dotyczą mieszkańców. Chcielibyśmy zasygnalizować kilka takich problemów i w niektórych przypadkach wskazać rozwiązania, których samodzielnie nie możemy zrealizować.

Przewodniczący Rady Miejskiej Radzymina Krzysztof Dobrzyniecki:

Jednym z takich wyzwań jest bezpieczeństwo. Gmina Radzymin ma 130 km^2. Znajduje się tu komisariat policji, a w nim 33 etaty policyjne, podzielone na różne działy, z czego część jest dochodzeniowo-śledcza, część prewencyjna. Muszą zabezpieczyć nie tylko Radzymin, ale też Dąbrówkę – sąsiednią gminę. Gmina Dąbrówka ma niemal 110 km^2. Radzymin ma ponad 25 tys. mieszkańców. Ten komisariat mogą zobaczyć państwo na zdjęciu. Przypomina obiekty z poprzedniej epoki. Warunki pracy radzymińskich policjantów często urągają godności człowieka. Gmina Radzymin już kilka lat temu decyzją rady miejskiej przeznaczyła teren pod budowę nowego komisariatu. Ten pierwszy ruch ze strony miasta został poczyniony. Do dnia dzisiejszego nie udało się nam pozyskać wsparcia ze strony Komendy Głównej Policji i ministerstwa, aby zabezpieczyć środki na budowę nowego komisariatu w Radzyminie. Gmina ze swojej strony mocno wspiera lokalną policję, dofinansowując zakupy samochodów, wraz z Dąbrówką, finansując godziny ponadnormatywne. Te działania są możliwe do podjęcia przez nas. Wysłaliśmy już wiele pism, podejmowaliśmy uchwały rady miejskiej o wsparcie budowy nowego komisariatu i dofinansowania naszych służb. Od wielu lat liczba etatów w gminie nie zwiększyła się, a wręcz spadła o dwa. Liczmy na wsparcie.

Gmina oprócz wsparcia policji uruchomiła miejski monitoring. Mocno inwestujemy w monitoring wizyjny. Obecnie na terenie miasta działa ponad 30 kamer, nadzorowanych 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Kilka takich kamer testowych pojawi się w sołectwach odległych od centrum o kilkanaście kilometrów.

Burmistrz miasta i gminy Radzymin Krzysztof Chaciński:

Komisariat ten jest ostatnim o takim standardzie w powiecie wołomińskim. Wydaje się, że do XXI w. nie przystaje, żeby przy przesłuchaniu podejrzanego dwóch policjantów musiało wyjść na korytarz i czekać, marnując czas i publiczne pieniądze. Tak jak wspomniał pan przewodniczący, staramy się inwestować w podnoszenie poziomu bezpieczeństwa i monitoring. Zatrudniamy pracowników, którzy zajmują się rejestracją. Jeśli nie będzie miał kto reagować na zgłoszenia, monitoring efektów nie przyniesie.

Bardzo ważnym problemem nie tylko gminy Radzymin, ale innych, które posiadają wyrobiska po glinie, jest to, że znajdują się w nich różne odpady. Bardzo wspieramy w tym miejscu działania polegające na powołaniu tzw. policji ekologicznej. Gminy w wielu miejscach są bezradne. Dostrzegamy potrzebę tego, aby policja lub inne służby miały uprawnienia pozwalające interweniować na bieżąco, a nie po fakcie, gdy mamy problem ekologiczny. Niestety z tym musimy się zmierzyć. Teren gminy ma bardzo duże złoża iłów warstwowych. Ta glina jest wydobyta, a właściciele cegielni rekultywują teren i tworzą zbiorniki zapełniane odpadami.

Jakie problemy dostrzegamy? Po pierwsze, rozproszenie kompetencji. Żadna z jednostek samorządu terytorialnego ani organów centralnych nie jest w pełni gospoda-

rzem tematu. Dlaczego? Jeśli właściciel wyrobiska zakończy eksploatację i zgłasza się po to, aby wypełnić ten zbiornik, o tym, w jaki sposób może to zrobić, decyduje starosta. O tym, czy mogą tam być odpady, decyduje marszałek. O wywozie odpadów z danego miejsca decyduje burmistrz. To nie jest dobre, aby w tak wielu rękach znajdowały się kompetencje z tego obszaru. Mieszkaniec z problemem zawsze przyjdzie do burmistrza, później idziemy do starosty i dalej. Nie rekomenduję jednoznacznie, że powinno to być w kompetencjach gminy, ale na pewno w jednych rękach.

Problem rozłożenia kompetencyjnego jest bardzo wyraźny przy kontrolach. Do kontrolowania uprawnione są jednostki różnych szczebli. To bardzo utrudnia pracę i apelujemy do państwa, aby zostało w jakiś sposób uregulowane na poziomie prawnym. Podam przykład miejscowości Mokre, gdzie odpady już się znalazły. Po wielkich bojach z innymi organami administracji udało się ustalić, co w tym wyrobisku się znajduje. Wiemy, że są to odpady pochodzenia organicznego. Ponownie, co może zrobić burmistrz? Nakazać wywieźć je z tego miejsca. Czy to najlepsze działanie w przypadku śmieci pochodzenia organicznego? Raczej nie. Jeśli przykryte odpady uprzykrzają mieszkańcom życie, jak to będzie wyglądało, gdy przez 2–3 lata będzie się je wywozić z tego miejsca. Można je zagospodarować na miejscu w sposób zupełnie naturalny. Można stworzyć instalację, która będzie zbierała gazy z tego miejsca. Można posadzić wierzbę, która w perspektywie kilkudziesięciu lat przyczyni się do rozłożenia śmieci. Nie są to działania zgodne z obecnym prawem. Jedyne, co można zrobić, to wywieźć odpady. Potrzebne jest w tym zakresie wsparcie legislacyjne. Tego typu problemy są w każdej gminie, która posiada wyrobiska.

Mieszkańcy zostali objęci obowiązkowym odbieraniem odpadów z budynków jednorodzinnych i wielorodzinnych i problem odpadów przerzucił się na zupełnie inny poziom – instytucjonalny. Co można zrobić, aby ten system uszczelnić? Jakiś czas temu podjęta została decyzja, aby samochody transportujące towary akcyzowe były objęte monitoringiem. Można pokusić się o monitoring śmieciarek czy innych wozów działających w tym zakresie. Na pewno firm utylizujących tego typu odpady budowlane, osady z oczyszczalni jest niewiele. Rozpaczliwie do państwa apelujemy, aby pomóc to rozwiązać.

Wyzwaniem dla gminy Radzymin są stosunki wodne. Przydałoby się coś na kształt specustawy melioracyjnej. Jak kilka lat temu w celu usprawnienia budowy dróg została wprowadzona specustawa drogowa i dziś wszystkie większe inwestycje drogowe są realizowane na jej podstawie, dla gmin takich jak nasza niezbędna byłaby specustawa. Rowy czy inne cieki wodne to urządzenia liniowe. Jeśli stu mieszkańców udrożni rów melioracyjny, a sto pierwszy tego nie zrobi, cały wysiłek jest zniweczony. Gminy i samorządy nie maja skutecznych narzędzi, aby zobowiązywać mieszkańców do podejmowania skutecznych działań w tym zakresie. Prawo wodne na pewno w jakiś sposób pomoże, bo implementuje opłatę, która może być przeznaczona wyłącznie na inwestycje melioracyjne. W dalszym ciągu większość urządzeń melioracji szczegółowej, jak rowy, znajduje się na terenach prywatnych. Aby na te tereny można wejść, potrzebne jest pozwolenie lub musi być powołany sztab kryzysowy. Wtedy z pominięciem zgody mieszkańca możemy wejść na dany teren. Aby jednak taki zespół powołać, muszą być ku temu warunki. Teren był mokry, doprowadziło to w wielu przypadkach do podtopień i takie sztaby działały. Udrożnialiśmy rowy wykorzystując tę możliwość, ale to nie jest rozwiązanie. Powinno być inne, systemowe.

Ostatnie wyzwanie, które doskonale państwo znają, dla miejscowości takich jak Radzymin, Ząbki, skąd jest pan poseł Piotr Uściński, że 40% podatku dochodowego związane jest z meldunkiem. Jeśli mieszkańcy się nie meldują, gmina dostaje problem, a nie idą za tym pieniądze. Policzyliśmy, że z powodu braku meldunków tracimy od 4 do 10 mln zł rocznie, w zależności od zarobków mieszkańców niezameldowanych. Gdyby zameldowała się tu jedna z tych osób, pozwoliłoby to na zafundowanie stypendium dla ucznia. Gdyby zrobiło to 30 osób, wybudowalibyśmy 10 nowych lamp ulicznych. Gdyby zrobiło to 100 osób, moglibyśmy wybudować chodnik o długości 500 m i szerokości 1,5 m. Gdyby zrobiło to 500 osób, udrożnilibyśmy ok. 50 km rowów. Gdyby zrobiło to 3 tys. osób, moglibyśmy pozwolić sobie na budowę nowego przedszkola. Gdyby było to 5

tys. osób, każdego roku moglibyśmy budować 3 km drogi dla wspólnej infrastruktury. To naprawdę duży problem i warto zastanowić się, jak go rozwiązać.

Dziękujemy państwu za uwagę. Udało się nam pochwalić tym, co jesteśmy w stanie zrobić, i wskazać to, w czym potrzebujemy państwa pomocy. Liczymy, że przynajmniej dla części z tych problemów uda się znaleźć rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję panu burmistrzowi i panu przewodniczącemu. Proszę o zabranie głosu pana starostę Kazimierza Rakowskiego.

Starosta wołomiński Kazimierz Rakowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie burmistrzu, koledzy radni z gminy i powiatu oraz z Mazowsza, drodzy przedsiębiorcy, nie będę mówił tak długo jak gospodarz dzisiejszego spotkania. Problemów mamy masę i moglibyśmy długo mówić na ich temat. Chciałbym skupić się na jednej podstawowej kwestii – współpracy gmin z przedsiębiorcami. Uważam, że to najważniejsza sprawa. Gdy zostałem powołany na starostę, stworzyłem grupę, która obecnie nazywa się Forum Gospodarczym. W jego skład wchodzą przedsiębiorcy i wszyscy burmistrzowie i wójtowie powiatu wołomińskiego. Dyskusje, które odbywają się 2–3 razy do roku, są bardzo potrzebne. Dzięki nim burmistrzowie dostrzegają problemy przedsiębiorców, a ci z kolei problemy urzędów. Na tych spotkaniach wiele rozmawiamy.

Jak przedstawił pan Krzysztof, takich gmin jak Radzymin na terenie powiatu mamy dwanaście. Mieszkańców zameldowanych jest 231 tys., a niezameldowanych ponad 70 tys. Mamy wybudowany szpital na 120 tys. mieszkańców, a obsługujemy 300 tys. Ci, którzy nie są zameldowani, też wymagają opieki medycznej. Ten sam problem mają policja, sądownictwo i prokuratura. Musimy powiedzieć, że w przypadku policji w innych powiatach jest zdecydowanie więcej policjantów w przeliczeniu na jednego mieszkańca niż w powiecie wołomińskim. Te problemy, z którymi się borykamy, staramy się rozwiązywać. Jednym z ważnych zadań jest budowa komendy powiatowej policji. Miasto Wołomin chce przekazać hektar gruntów na ten cel. Wiemy, że samorządy chcą przekazać środki, aby praca policjantów była bardziej wydajna. Starosta nie jest w jednym miejscu, ale w czterech budynkach, więc zdaję sobie sprawę, jak takie rozdrobnienie utrudnia pracę. Komenda powiatowa w Wołominie też jest w dwóch miejscach.

Chciałbym skupić się na temacie przedsiębiorców, bo to bardzo ważne ogniwo rozwoju każdej gminy. W powiecie wołomińskim na forach, na których się spotykamy, omawiamy możliwości. Wiemy, że przez jakiś czas powiat wołomiński produkował bezrobotnych, których kształciliśmy. To problem całego kraju. Przedsiębiorcy zwracają uwagę, że mają ogromny problem z pracownikami technicznymi. Każdy zawód wymaga ukończenia szkoły średniej, aby umieć trzymać wkrętak, młotek czy inne narzędzia. Powołaliśmy komisję, która oceni kierunki nauki w naszych szkołach średnich. Mamy ich siedem, w tym trzy szkoły specjalne. Jaki będzie efekt? Na pewno będziemy musieli zmienić profile zawodowe. Już dziś wiemy, że nacisk na techników samochodowych, elektryków jest bardzo duży. To bardzo ważne zadanie w przyszłości.

Naprawdę mamy poważne problemy, mimo iż dochody w wołomińskim są dość duże. Aby je rozwiązać, nawet janosikowe to za mało. Rocznie przybywa 5–7 tys. mieszkańców powiatu, którzy się meldują. Nie liczę tych, którzy się nie meldują. Tak jak powiedział burmistrz Radzymina, po problemach żłobków, przedszkoli i szkół mamy analogiczny, jeśli chodzi o szkoły średnie. Może trochę w mniejszym stopniu, bo jesteśmy blisko Warszawy i są możliwości dojazdu. Mamy nadzieję, że reforma w służbie zdrowia – która idzie w dobrym kierunku – poprawi sytuację naszego szpitala. Jeśli nie będziemy modernizowali infrastruktury, a szpital ma bardzo małe możliwości modernizacyjne, będziemy mieli olbrzymie problemy. Mamy 300 tys. mieszkańców, a szpital może obsłużyć 120 tys. Szczególnie SOR jest totalnie krytykowany. W tym roku przekroczymy rekord. Przyjmowaliśmy w granicach 30–35 tys. pacjentów rocznie na SOR, a w teraz przekroczymy 40 tys. To bardzo duży problem.

Szanowni państwo, bardzo się cieszę, że Komisja przyjechała do Radzymina, bo warto poznać tę problematykę. Chcemy przyłączyć się do podziękowań dla ministra obrony

narodowej, który wiele zrobił w zakresie budowy muzeum w Ossowie. W Radzyminie podpisano list intencyjny w tej sprawie. Ma być wizytówką nie tylko powiatu wołomińskiego, ale całego kraju. Chcemy, aby prace rozpoczęły się jak najszybciej, bo zbliża się setna rocznica. Wierzę, że uda się oba muzea powołać w ciągu trzech lat. Dziękuję bardzo za zaproszenie, że mogę uczestniczyć w państwa posiedzeniu.

W pełni przyłączam się do uwag pana burmistrza Chacińskiego, który mówił o ochronie środowiska i wody. Prawo wodne nie rozwiązuje problemu odwodnienia. Cały teren powiatu wołomińskiego znajduje się na bagnach. Wszelkie cieki wodne, rowy maciczne powinny być według mnie z ustawy włączone pod gminy. Gmina powinna mieć większy wpływ na możliwość ich otworzenia. Jeśli nie powstaną spółki wodne w gminach i wsiach, burmistrz czy wójt mają związane ręce i nie mogą nic zrobić w zakresie odwodnienia. To bardzo ważne, bo na niektórych rowach stoją już budynki i garaże. Bardzo prosimy o zwrócenie uwagi na te dwa istotne aspekty dla rozwoju powiatu wołomińskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie starosto. Teraz głos zabierze pani dyrektor Katarzyna Borucka. Zgodnie z planem o 12.30 będziemy na terenie zakładu. Myślę, że dzisiejsze spotkanie ma charakter informacyjny. Do wielu spraw wrócimy. Pani dyrektor zapewne poruszy temat problemów wodnych, wspomniany przez panów burmistrza, przewodniczącego i starostę. Mówię o tym, bo ciężko będzie z czasem na dyskusję. Zakładam, że panowie posłowie będą zainteresowani tematem – pan poseł Uściński i pan Jan Grabiec. Ten temat wróci w przyszłym półroczu w zakresie powiatu wołomińskiego. Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor ds. korporacyjnych Coca-Cola HBC Polska Katarzyna Borucka:

Dziękuję bardzo. Katarzyna Borucka – dyrektor do spraw korporacyjnych Coca-Cola HBC Polska. Po wystąpieniach państwa samorządowców chciałam powiedzieć kilka słów na temat naszego wkładu w życie społeczno-gospodarcze w Polsce. Więcej o tematach, które nas interesują, opowiem na terenie fabryki. Bardzo dziękuję za możliwość wystąpienia i przyjęcie zaproszenia do naszej fabryki. Opowiem o tym, jak działa nasz system i jak uczestniczymy w życiu społeczno-gospodarczym. Jesteśmy związali z Polską od 25 lat w zakresie działalności operacyjnej. Tu powstała jedna z naszych fabryk w 1992 r. Pierwsze biuro znajdowało się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Wiele działo się po drodze i nie będę na tym się skupiała. Teraz jesteśmy ważnym uczestnikiem życia gospodarczego. W ubiegłym roku celebrowaliśmy 25 lat naszej działalności w kraju.

Coca-Cola to dwie firmy. Wszyscy kojarzą ją z firmą amerykańską, ale ta, z którą mają tu państwo do czynienia, nie jest firmą amerykańską. Ekspansja organizowana jest na zasadzie franczyzowej – wybiera sobie lokalnych rozlewców. Kiedyś, w okresie PRL, coca-colę rozlewały w Polsce browary, np. Browary Królewskie w Warszawie. Obecnie jest ich ok. 300, a Coca-Cola HBC Polska jest jednym z największych na świecie i jest firmą europejską, a konkretnie grecką. Odpowiada za całą infrastrukturę, produkcję, sprzedaż i dystrybucję.

Produkujemy nie tylko coca-colę. Mamy takie marki jak Kropla Beskidu, wydobywana w Beskidzie Sądeckim. Są też napoje owocowe, herbaty, napoje sportowe. Zatrzymam się na przykładzie życia społeczno-gospodarczego. Regularnie mierzymy wskaźniki i wedle raportu nasz wkład w 2016 r. w polskie PKB wyniósł 2,6 mld zł, co stanowi 0,14% PKB. Pokazuje to wagę firmy w naszej gospodarce. Odprowadzamy rocznie ok. 2 mld zł podatków – 74% z każdej złotówki wydanej na nasze produkty zostaje w kraju. To bardzo wysoki wskaźnik. W Polsce produkujemy 94% produktów sprzedawanych w kraju. Od 2012 r. zainwestowaliśmy w Polsce 445 mln zł – większość w Radzyminie. Mamy plan kolejnych inwestycji na następne dwa lata, z których większość będzie miała miejsce właśnie tu. Zatrudniamy ponad 2 tys. ludzi, a każde miejsce pracy w Coca-Cola przekłada się na sześć miejsc pracy w innych sektorach gospodarki.

Nie będę skupiała się na naszej działalności prospołecznej. Już wcześniej wspominałam, że bardzo mocno angażujemy się w życie społeczne na terenie gminy i całego kraju. Powiem trochę o tym, co robimy, aby chronić środowisko. To piąta firma, w której pracuję. Bardzo poważnie podchodzi do tematu. Zobaczą państwo rozwiązania zastoso-

wane w fabryce i jak osiągamy te cele. W zeszłym roku udało się nam obniżyć emisję dwutlenku węgla o 23%, oszczędzić 63 baseny olimpijskie wody. Jeszcze 15 lat temu, aby wyprodukować jeden litr coca-coli, trzeba było zużyć cztery litry wody. Udało nam się to zmniejszyć o 50%, to światowy poziom. Wszystko dzięki inwestycjom w innowacyjne rozwiązania.

Prawie 100% odpadów generowanych przez Coca-Cola poddawanych jest recyklingowi. Podchodzimy do tych kwestii bardzo odpowiedzialnie. Obniżamy też wagę opakowań. Mają państwo wodę w butelkach. Są one o 45% lżejsze niż 15 lat temu. To bardzo zaawansowane, trudne metody, ale konsekwentnie i regularnie walczymy, aby zmniejszyć nasz wpływ na środowisko naturalne.

Za chwilę zobaczą państwo nasz zakład w Radzyminie. Mamy trzy zakłady w Polsce – w Radzyminie, Staniątkach i Tyliczu, gdzie pozyskujemy wodę kropla beskidu. Mamy 13 centrów dystrybucyjnych. Radzymin jest naszą perłą w koronie. Tak jak wspomniałam, powstał w połowie lat 90. i regularnie się rozwijał. W 2015 r. otworzyliśmy bardzo nowoczesne centrum dystrybucyjne. W latach 2011–2014 zainwestowaliśmy 220 mln zł. Za chwilę to państwo zobaczą. To nie jest tylko nasz najważniejszy zakład w Polsce, ale trzeci najważniejszy zakład Coca-Cola Hellenic Company, która działa na terenie 28 krajów, w tym Rosji. To bardzo ważne miejsce na mapie dla całej grupy. To wszystko z mojej strony. Bardzo dziękuję i zapraszam do fabryki, gdzie powiemy więcej, również o sprawach, które państwo dziś omawiają.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Uściński, proszę bardzo.

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem serdecznie powitać koleżanki i kolegów na ziemi radzymińskiej. Jestem posłem tej ziemi i to jest zaszczyt. Radzymin poprzez swoją historię związaną z 1920 r. jest jednym z najbardziej znanych miejsc w Polsce. Wykorzystał tę ciężką i trudną historię. To miasto było zniszczone, wielu mieszkańców poległo, o czym można przekonać się na cmentarzu radzymińskim. Mieszkańcy i władze samorządowe tej i poprzedniej kadencji bardzo dobrze to wykorzystały. W szkołach radzymińskich dzieci uczy się patriotyzmu. Łza w oku się kręci, gdy jest się na uroczystościach szkolnych, dzieci pięknie śpiewają wszystkie cztery zwrotki hymnu. Nawet w powiecie wołomińskim, który jest ziemią Cudu nad Wisłą, nie w każdym rejonie tak jest.

Moja rodzina pochodzi spod Radzymina, choć to gmina Dąbrówka. Mój dziadek był dowódcą oddziału Armii Krajowej, uczestniczył w zrzucie cichociemnych pod Kołakowem w 1944 r. Dla mnie to szczególnie ważna miejscowość. Mieszkańcy są bardzo ciepli i przyjaźni. Radzymin słynie też z bardzo dobrych ciast. W wielu cukierniach w pobliskich miejscowościach ciasta z Radzymina są sprzedawane. Nie będę powtarzał tego, co panowie nam opowiadali o samorządzie. Odniosę się jednym zdaniem do szpitali. Na terenie Radzymina jest dość mały, ale dobrze funkcjonujący. Reforma spowodowała pewne zagrożenie jego dalszego funkcjonowania. Z panią radną sejmiku Marzeną Małek i posłem Jackiem Sasinem oraz władzami samorządowymi udało się nam poczynić odpowiednie zabiegi, aby ten szpital znalazł się w sieci szpitali. Reforma dla tego szpitala, tak jak dla wołomińskiego, okazała się dość korzystna finansowo. Myślę, że poziom i dostępność usług zdrowotnych na terenie powiatu się znacznie poprawią. Jest to potwierdzenie tego, że w poprzednich latach te szpitale nie były odpowiednio dofinansowane, nie było sprawiedliwego podziału w stosunku do potrzeb społeczeństwa.

Jeszcze jedna refleksja po wystąpieniu pani dyrektor firmy Coca-Cola. To bardzo dobrze, że firmy współpracują z przedsiębiorstwami. Mam jedną uwagę, po wysłuchaniu pani i pana burmistrza, odnosząc się do budowy drugiej obwodnicy Radzymina od strony północno-zachodniej. Jest pole do współpracy. Jeśli mogę podrzucić pomysł, Coca-Cola jest z Radzymina rozwożona ciężarówkami na całą Polskę i pewnie poza granice kraju. Pan burmistrz chce budować drogi dla tych ciężarówek, a nie jeżdżą one na rejestracjach WWR. Można poczynić jakieś zabiegi, aby podatek od samochodów ciężarowych został w gminie i był przeznaczony na budowę obwodnicy. Zachęcam do takich negocjacji. Może

trzeba zmniejszyć podatek, aby zarejestrowali tu samochody. Pole do współpracy jest duże. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Aby sprawiedliwości stało się zadość, głos ma drugi poseł z ziemi wołomińskiej – pan poseł Jan Grabiec.

Poseł Jan Grabiec (PO):

Bardzo dziękuję. Powiem kilka zdań. Pan poseł Uściński, wieloletni starosta ziemi legionowskiej, zabrał głos, więc również chciałem pogratulować panu burmistrzowi, radzie miasta i gminy. Wykazali państwo w prezentacji dużą aktywność władz samorządowych. Pokazuje to, że z zaangażowaniem pracujecie nad rozkwitem swojej małej ojczyzny. Widać to na ulicach Radzymina i okolicznych miejscowości. Bardzo ważną rolę odgrywa tu współpraca z innymi samorządami. W tym powiecie udaje się to dobrze. Klasyczny dla Polski jest przykład konfliktu między starostą a burmistrzem czy prezydentem miasta powiatowego. Tu udaje się te konflikty rozwiązywać na drodze dialogu, czego gratuluję. Wiemy, że podstawowe znaczenie dla rozwoju gmin takich jak Radzymin ma infrastruktura, sieć drogowa. Wiemy, że wiele się zmieniło w ostatnich latach i trzymamy kciuki, aby obwodnica Marek mogła cieszyć nie tylko oko, ale i kierowców, którzy będą nią podróżowali.

Na zakończenie w imieniu Komisji chciałem zaprosić do współpracy. Wszyscy mamy doświadczenia samorządowe, ale zawsze kontakt z praktykami, którzy stosują przepisy ustaw wychodzących z Sejmu, jest dla nas bardzo ważny. Uwagi pana burmistrza, pana starosty, państwa radnych co do realizowanych przez samorządy przepisów są dla nas bardzo ważne i chętnie w pracach Komisji będziemy z nich korzystali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji. Za chwilę przejdziemy na teren zakładu. Mamy jeszcze kilka minut, aby dopić kawę, ubrać się i wyjść. Dziękuję bardzo za udział.